

Sygn. akt I ACa 731/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dariusz Limiera

Sędziowie: SA Wiesława Kuberska (spr.)

SA Krystyna Golinowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 2 lutego 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa B. K.

**przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 28 lutego 2017 r. sygn. akt I C 587/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od B. K. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 731/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu, w sprawie z powództwa B. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę i ustalenie, zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 lutego 2013 r. do dnia zapłaty (pkt I), tytułem odszkodowania kwotę 9.230,39 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zakresie kwoty 1.722 zł od dnia 11 listopada 2012 r. od dnia zapłaty, a w zakresie kwoty 7.508,39 zł od dnia 19 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty (pkt II), rentę wyrównawczą oraz rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie po 366,26 zł miesięcznie, począwszy od dnia 1 maja 2013 r. do dnia 30 września 2013 r., płatną do 10 dnia każdego miesiąca oraz w kwocie po 648,96 zł miesięcznie, począwszy od dnia 1 kwietnia 2014 r., płatną do 10 dnia każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminu płatności każdej z rat (pkt III), a także kwotę 8.572,57 zł tytułem sumy potrzebnej na zakup protezy (pkt IV), ustalili odpowiedzialność pozwanego za następstwa wypadku z dnia 23 lipca 2012 r., jakie mogą ujawnić się u powódki w przyszłości (pkt V), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt VI), nie obciążył powódki kosztami sądowymi w zakresie oddalonego powództwa (pkt VII), nakazał pobrać od pozwanego na

rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 7.442 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt VIII), a ponadto zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego (pkt IX)

(wyrok – k. 527 – 527 verte).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynikało w szczególności, że powódka wraz z mężem K. K. (1) posiadali gospodarstwo rolne o łącznej powierzchni 24,95 ha. W ramach tego gospodarstwa powódka była właścicielką do majątku osobistego gruntów rolnych położonych w L. i P., o łącznej powierzchni 10,98 ha, a mąż powódki był właścicielem gruntów rolnych położonych w miejscowości N. o powierzchni 11,97 ha. Dodatkowo małżonkowie byli współwłaścicielami gruntów rolnych o powierzchni 2 ha, położonych w miejscowości W.. Żadne z małżonków nie uczyniło współmałżonka współwłaścicielem należącego do niego gruntu rolnego.

W ramach prowadzonego gospodarstwa rolnego małżonkowie zajmowali się głównie uprawą roślinności (zboże, trawy) oraz hodowlą trzody chlewnej.

W gospodarstwie tym pracowali tylko powódka i jej mąż, korzystając sporadycznie z pomocy dzieci, głównie syna.

W dniu 23 lipca 2012 r. mąż powódki zwrócił się do niej, aby pomogła mu przy naprawie kombajnu zbożowego marki B. i sprawdziła naciągnięcie pasków klinowych oraz ewentualny wyciek oleju z układu hydraulicznego maszyny. W czasie, kiedy powódka po podniesieniu osłony kombajnu prawą ręką sprawdzała naciąg pasów napędzających, jej mąż wszedł do kabiny kombajnu i bez uprzedzenia uruchomił silnik maszyny. Wówczas wprawione w ruch koło i pas napędzający w kombajnie wciągnęły, a następnie siłą miażdżącą odcięły opartą o koło lewą rękę powódki na wysokości podstawy kciuka.

Powódka nie zna się na maszynach rolniczych, nie posiada wykształcenia, wiedzy ani umiejętności praktycznych w zakresie ich obsługi i naprawy, nie została również przeszkolona w tym zakresie.

W dacie wypadku K. K. (1) łączyła z pozwanym umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników w okresie od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r.

Bezpośrednio po zdarzeniu powódka trafiła na Oddział Chirurgiczny Szpitala w K., gdzie wykonano u niej zabieg chirurgiczny opracowania kikuta, w tym odcięcia małego palca lewej dłoni, a także stabilizacji złamania I kości śródreza lewego śrubą i drutami. Powódka była hospitalizowana przez okres 1 tygodnia, następnie w dniu 30 lipca 2012 r. została wypisana do domu z zaleceniem kontroli w poradni ortopedycznej, przyjmowania antybiotyku i leków przeciwzakrzepowych.

W dniu 14 października 2012 r. powódka ponownie trafiła do szpitala z tej przyczyny, że kikut kości przebił skórę. U powódki wykonano zabieg chirurgiczny skrócenia kikuta I i V kości śródreza ręki lewej oraz usunięcia drutu zespalającego z I kości śródreza. Powódce zalecono codzienną zmianę opatrunku oraz kontrolę w poradni chirurgicznej.

Powódka bezpośrednio po wypadku z uwagi na doznany uraz i zabieg chirurgiczny odczuwała silny ból w obrębie amputowanej dłoni. W ciągu pierwszego tygodnia po zdarzeniu powódka odczuwała ból na poziomie 7 w skali 10-stopniowej, do końca drugiego tygodnia stopień odczuwania bólu obniżył się do 6, na koniec pierwszego miesiąca do 4 i do końca drugiego miesiąca do 3. Do chwili obecnej powódka odczuwa ból na poziomie 2/3 w skali 10-stopniowej.

Powódka po wypadku była osobą faktycznie wymagającą pomocy innych osób, w szczególności bezpośrednio po zdarzeniu wymagała pomocy we wszystkich czynnościach codziennych, tj. przy ubieraniu, rozbieraniu, toalecie

i higienie, kupowaniu żywności i przygotowywaniu posiłków oraz załatwianiu spraw poza domem. Pomoc ta była konieczna w okresie pierwszych 3 miesięcy przez 4 godziny dziennie. W ciągu dalszych 3 miesięcy powódka nadal wymagała pomocy we wszystkich czynnościach, ale w wymiarze 2 godzin dziennie. Do roku powódce była potrzebna pomoc w wymiarze 1 godziny dziennie, natomiast po upływie roku u powódki doszło do adaptacji do niepełnosprawności, choć

w dalszym ciągu występują u niej oczywiste ograniczenia (np. w wykonywaniu czynności porządkowych). Powódce pomagała przede wszystkim córka, która dodatkowo przejęła obowiązki domowe związane z przygotowywaniem posiłków, sprząaniem, praniem itd.

Z uwagi na narastające konflikty z mężem, który miał do powódki pretensje o jej niepełnosprawność i „nieprzydatność” do pracy w gospodarstwie rolnym oraz domowym, powódka w kwietniu 2014 r. razem z córką wyprowadziła się do stanowiącego jej własność domu w L..

Powódka dojeżdżała do szpitala, ośrodków zdrowia i do lekarzy samochodem osobowym marki A. (...), rok prod. 1994, poj. silnika 2.0, zasilany benzyną i (...). Samochód ten nabyła ze środków pochodzących z otrzymanego od pozwanego zadośćuczynienia.

Powódka w następstwie wypadku z dnia 23 lipca 2012 r. doznała bardzo poważnego urazu w postaci amputacji lewej ręki. Konieczne było przeprowadzenie u niej operacji, a także leczenie szpitalne. Z racji doznanego urazu powódkę należy uznać za osobę jednoręczną, ponieważ utraciła ona całkowicie sprawność chwytnej lewej ręki.

Leczenie na chwilę obecną należy uznać za zakończone, rana prawidłowo się zagoiła, w jej obrębie nie występuje stan zapalny. Jednocześnie nie ma rokowań na poprawę aktualnego stanu zdrowia.

Przebyty uraz doprowadził do powstania trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki wynoszącego 50%.

W związku z zachowaniem lewego stawu nadgarstkowego i jego dobrej ruchomości powódka może wykorzystywać lewą kończynę jako pomocniczą w wielu czynnościach. Powódka odczuwa swędzenie amputowanych palców oraz odczucie określane przez nią jako obecność drzazgi za paznokciem. Opisane odczucia nie spełniają kryterium bólu fantomowego, którym są wszelkie doznania bólowe odczuwane w nieobecnej (amputowanej) części ciała, a którego leczenie jest długotrwałym i złożonym procesem, wykorzystującym terapię kompleksową (leki przeciwbólowe, psychotropowe, rehabilitację i psychoterapię). Doznania opisywane przez powódkę mogą natomiast zostać zakwalifikowane jako objawy czucia fantomowego o niewielkim nasileniu oraz bez istotnego wpływu na życie codzienne powódki. Ponadto u powódki można stwierdzić niewielkiego stopnia bóle kikuta z cechami nadwrażliwości na dotyk i wychłodzenie, które są nasilone w stopniu niewielkim, okresowo wymagają stosowania leków przeciwbólowych i stanowią dodatkowe ograniczenia dla funkcjonalnego wykorzystania kikuta - pomocniczo dla prawej kończyny górnej. Bóle kikuta najczęściej mają związek z tworzącym się nerwiakiem w kikucie amputowanego nerwu obwodowego, który próbuje się zregenerować (odrosnąć), ale ponieważ tkanka docelowa jest amputowana – tworzy się nerwiak na jego końcu, który jest wrażliwy na ucisk.

Występujące u powódki bóle i wynikające z nich ograniczenia mają aktualnie niewielki stopień nasilenia.

Z uwagi na stan psychiczny wywołany wypadkiem, powódka w dniu 25 września 2012 r. zgłosiła się do gabinetu psychologicznego. Psycholog stwierdziła objawy stresu pourazowego, w tym zaburzenia snu, wzmożoną reaktywność, wyraźne obniżenie kontroli emocji, obniżenie odporności na stres, pojawianie się poczucia frustracji i silnego lęku przed przyszłością, drażliwość. Powódka zgłaszała problemy w codziennym funkcjonowaniu, wynikające

z konieczności zapewnienia jej pomocy przy podstawowych czynnościach takich, jak ubieranie, codzienna higiena osobista. Powódka dotychczas była przyzwyczajona do samoobsługi, miała problemy z proszeniem innych osób o pomoc. Jej niepokój budziły nie tylko względy funkcjonalne związane

z doznanym urazem, ale także względy estetyczne. U powódki wdrożono terapię indywidualną, w tym rozmowę terapeutyczną. Powódka odbyła łącznie 4 wizyty u psychologa, ponosząc koszt w kwocie 320 zł.

Mimo pozostawania pod opieką psychologa, powódka nadal przeżywała emocjonalnie traumatyczną sytuację, od dłuższego czasu odczuwała niepokój wewnętrzny, smutek, płaczliwość, zaburzenia snu, unikała kontaktów z ludźmi, a w miarę upływu czasu została odsunięta przez rodzinę i męża z powodu swojej niepełnosprawności. Kolejne operacje i rehabilitacje, a także znaczne ograniczenia ruchowe i lęk przed oceną otoczenia z uwagi na brak estetycznego wyglądu uniemożliwiały jej normalne funkcjonowanie. Powódka ponownie podjęła terapię psychologiczną w lutym 2015 r.; źle się czuła psychicznie, prezentowała niską odporność na stres, postawę lękową, zaburzenia snu, obniżony wgląd, chwiejny nastrój, silne stany napięcia wewnętrznego, niską samoocenę, brak wiary we własne możliwości, a zarazem trudności w przyjmowaniu pomocy od innych.

U powódki rozpoznano zaburzenia adaptacyjne (objawy stresu pourazowego w związku z doznanymi w wypadku obrażeniami). Charakter występujących u powódki zaburzeń sprawia, że nie może ona w pełni samodzielnie egzystować, wymaga pomocy w codziennym funkcjonowaniu ze strony otoczenia i rodziny, przejawia łagodne zaburzenia nastroju, co podyktowane jest w dużej mierze jej sytuacją zdrowotną i nieodwracalnymi następstwami przebytego wypadku. W jej wypowiedziach dominuje pesymizm, poczucie niższej wartości. Pozostaje krytyczna w ocenie swojej sytuacji życiowej, jak i w ocenie swojego stanu psychicznego oraz konieczności podjęcia leczenia psychiatrycznego.

U powódki w dalszym ciągu istnieje potrzeba prowadzenia terapii psychologicznej oraz leczenia psychiatrycznego, farmakologicznego.

Z punktu widzenia zaburzeń adaptacyjnych (objawy stresu pourazowego) oraz wymagających leczenia psychologicznego i psychiatrycznego zaburzeń nerwicowych związanych z ciężkim uszkodzeniem ciała powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego 10%.

Powódka ma wykształcenie średnie, technik rolnik. Do dnia wypadku utrzymywała się z pracy własnych rąk. Wypadek z dnia 23 lipca 2012 r., który doprowadził do urazowej amputacji lewej dłoni, spowodował, że stała się ona osobą całkowicie i trwale niezdolną do pracy w gospodarstwie rolnym oraz utraciła zdolność do pracy zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji (technik rolnik). Skutki wypadku całkowicie ograniczają możliwości zarobkowe powódki.

Do 2010 r. małżonkowie K., poza uprawą roślin, dodatkowo zajmowali się hodowlą trzody chlewnej - tuczników (średnio 32 sztuki rocznie). W 2011 r. udokumentowany rozmiar produkcji towarowej roślinnej (pszenica J. T. C., kupkówka P. A. C1 i buraki cukrowe) odpowiadał kwocie 61.534,42 zł, natomiast w 2012 r. udokumentowany rozmiar produkcji towarowej roślinnej (życica trwała, buraki cukrowe, jęczmień i pszenica) odpowiadał kwocie 79.822,24 zł. Średni roczny dochód uzyskiwany z gospodarstwa rolnego prowadzonego przez powódkę i jej męża przed dniem 23 lipca 2012 r. wynosił 70.730 zł, z czego wartość rocznego dochodu rolniczego z produkcji roślinnej wynosiła 59.536 zł, natomiast wartość rocznego dochodu rolniczego z chowu trzody chlewnej wynosiła 11.194 zł. Dochód uzyskany przez powódkę we wskazanym okresie odpowiadał kwocie 35.365 zł rocznie (2.947,08 zł miesięcznie).

W okresie po dniu 23 lipca 2012 r. zmienił się zakres produkcji w gospodarstwie - roślinnej i zwierzęcej - w stosunku do rozmiaru przed wypadkiem, w szczególności grunty rolne stanowiące wyłączną własność powódki o powierzchni 10,55 ha zostały wydzierżawione, natomiast rolniczo wykorzystywane w latach 2014 - 2016 pozostały grunty rolne o powierzchni średniej 13,53 ha. Dochód ze sprzedaży płodów rolnych (życica wielokwiatowa, jęczmień, kostrzewa trzcinowa, pszenica, buraki cukrowe) w 2015 r. wyniósł 35.893,86 zł, natomiast średnio w latach 2014 - 2016 dochód ten wyniósł 34.184 zł. W związku z wydzierżawieniem należącego do niej gruntu rolnego powódka uzyskiwała czynsz dzierżawny, który według stawek uśrednionych wynosiłby 5.508 zł rocznie, natomiast powódka uzyskuje go na poziomie

15.000 zł rocznie. Z uwagi na powyższe średni roczny dochód uzyskiwany z gospodarstwa rolnego prowadzonego przez powódkę i jej męża po dniu 23 lipca 2012 r. wyniósł 39.692 zł, z czego dochód uzyskany przez powódkę odpowiadał kwocie 19.846 zł rocznie (1.653,83 zł miesięcznie - przy przyjęciu stawki czynszu dzierżawnego na poziomie 5.508 zł rocznie), bądź 49.184 zł, z czego dochód uzyskany przez powódkę odpowiadał kwocie 29.338 zł rocznie (2.445 zł miesięcznie - przy przyjęciu stawki czynszu dzierżawnego na poziomie 15.000 zł rocznie). Udział powódki w uzyskiwaniu dochodów z gospodarstwa polegał na prowadzeniu gospodarstwa domowego, ponieważ powódka w następstwie wypadku nie jest zdolna do pracy przy produkcji rolnej.

Obecnie powódka, w związku z decyzją KRUS, otrzymuje rentę z tytułu niezdolności do pracy w kwocie 944 zł netto miesięcznie. W dniu 13 września 2013 r. powódka zawarła z I. W. i P. W. umowy dzierżawy należącego do niej gruntu, przy ustaleniu wysokości czynszu dzierżawnego na kwotę 1.500 zł za 1 ha rocznie. Łącznie z tytułu dzierżawy powódka pobiera czynsz dzierżawny w kwocie 15.000 zł rocznie.

Powódka w dniu 3 września 2012 r. zgłosiła szkodę w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego P. Terenowej w G.. Zdarzenie z dnia

23 lipca 2012 r. uznano za wypadek przy pracy w gospodarstwie rolnym; jednocześnie u powódki ustalono 53% stopień uszczerbku na zdrowiu spowodowanego chorobą zawodową.

W piśmie z dnia 10 września 2012 r. powódka, działając przez pełnomocnika, zgłosiła pozwanemu szkodę na osobie z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego, wnosząc o wypłatę zaliczki w kwocie 3.000 zł na poczet dalszych kosztów leczenia oraz wskazując, że sprecyzowanie roszczeń nastąpi w toku postępowania likwidacyjnego.

W piśmie z dnia 20 września 2012 r. pozwany wezwał pełnomocnika powódki do przedłożenia dokumentu w postaci kopii protokołu KRUS wypadku przy pracy. W piśmie z dnia 23 października 2012 r. pozwany poinformował pełnomocnika powódki o przyznaniu jej zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł oraz przyjęciu 40% stopnia przyczynienia do skutków wypadku, natomiast

w dniu 6 listopada 2012 r. pozwany przelał na rachunek bankowy pełnomocnika powódki kwotę 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W piśmie

z dnia 11 listopada 2012 r. pełnomocnik powódki wskazał, że nie wnosił dotychczas o przyznanie zadośćuczynienia oraz zakwestionował wysokość wypłaconego zadośćuczynienia, zarzucając ubezpieczycielowi wypłatę ww. kwoty i przyjęcie stopnia przyczynienia poszkodowanej bez poczynienia szczegółowych ustaleń dotyczących okoliczności zaistnienia szkody. Dodatkowo pełnomocnik powódki wniósł o wypłatę na jej rzecz kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 5.000 zł tytułem zaliczki na pokrycie kosztów leczenia, zwrotu udokumentowanych kosztów leczenia, kosztów udzielonej poszkodowanej pomocy prawnej w kwocie 2.460 zł, zwrotu pozostałych kosztów poniesionych w związku z wypadkiem (dojazdy do placówek medycznych, koszty opieki) w kwocie 5.000 zł, ustalenia wysokości i przyznania poszkodowanej

renty z tytułu zwiększonych potrzeb, określonych wstępnie na kwotę 600 zł miesięcznie, ustalenia wysokości i przyznania renty wyrównawczej w wysokości odpowiadającej różnicy między wysokością dochodów osiągniętych w przyszłości (gdyby nie zaistniał wypadek z dnia 23 lipca 2012 r.) a wysokością dochodów obecnie uzyskiwanych, począwszy od dnia 1 grudnia 2012 r. W piśmie datowanym na dzień 15 listopada 2012 r. pozwany zwrócił się do pełnomocnika powódki o sprecyzowanie zasadności i wysokości poniesionych przez nią kosztów pomocy prawnej.

W piśmie z dnia 20 lutego 2013 r. pozwany przyznał powódce odszkodowanie w kwocie 1.580 zł, z której po pomniejszeniu o 40% w dniu

26 lutego 2013 r. przelano na rachunek bankowy pełnomocnika powódki kwotę 948 zł.

Całkowity koszt wykonania protezy silikonowej ręki w wersji (...), tj. z bardzo wysokim poziomem odzwierciedlenia szczegółów, wynosi 46.447,56 zł.

Pozwany w piśmie z dnia 12 września 2013 r. przyznał powódce kwotę 20.000 zł na poczet zakupu protezy kończyny górnej, z której po uwzględnieniu 40% stopnia przyczynienia się powódki do skutków wypadku wypłacono kwotę 12.000 zł.

Powódka w związku z wypadkiem nadal ponosi dodatkowe koszty wynikające z doznanego urazu. W szczególności, celem usprawnienia techniki przyrządzania posiłków, zakupiła robot kuchenny. Przed przeprowadzką do należącego do niej domu w L. powódka zmuszona była wykonać remont, na który przeznaczyła część pieniędzy z uzyskanego od pozwanego odszkodowania i zadośćuczynienia. Z uwagi na przeciążenie prawej ręki oraz uciążliwe bóle barku i łokcia, powódka korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych, jak również nadal wykonuje ćwiczenia na usprawnienie lewej ręki. Powódka regularnie zażywa leki na nadciśnienie tętnicze, na które zachorowała po wypadku, leki uspokajające (H.), a także - doraźnie - leki przeciwbólowe (K.). Regularnie kontroluje swój stan zdrowia u lekarza chirurga i ortopedy. W przyszłości zamierza zakupić protezę lewej dłoni, przy czym z uwagi na naturalną eksploatację materiału konieczna będzie jej wymiana co około 3 lata.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasługujące na częściowe uwzględnienie, nie mając wątpliwości co do tego, że zostały spełnione przesłanki determinujące odpowiedzialność pozwanego w obliczu korzystania przez sprawcę wypadku, w którym ucierpiała powódka, z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w oparciu o umowę zawartą z pozwanym, a z drugiej strony co do tego, że powódka wskutek wypadku poniosła szkodę uprawiającą do jej rekompensaty.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy znalazł podstawy do wyrównania zarówno uszczerbku majątkowego, jak i niemajątkowego powódki, którego sposób zobrazował w szczegółowo przedstawionych wyliczeniach. Świadczenia należne powódce z tytułu zadośćuczynienia, odszkodowania i renty, a także świadczenie na zakup protezy Sąd Okręgowy pomniejszył o kwoty wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego, a dodatkowo o przyjęty na poziomie 30% stopień przyczynienia powódki do powstania szkody. Zdaniem Sądu Okręgowego powódka, jako osoba mająca wykształcenie rolnicze i od wielu lat pracująca w gospodarstwie rolnym, winna mieć świadomość obowiązujących w takich warunkach zasad bezpieczeństwa, zrozumiałych i oczywistych nie tylko dla osoby pracującej na co dzień w gospodarstwie rolnym, ale dla każdego przeciętnego człowieka. Nie posiadając natomiast przedmiotowo wymaganej wiedzy i umiejętności, w ogóle nie powinna podejmować się działań zmierzających do usunięcia awarii maszyny. Jednocześnie Sąd Okręgowy ustalił odpowiedzialność pozwanego za następstwa wypadku z dnia 23 lipca 2012 r., jakie mogą ujawnić się u powódki w przyszłości.

Nie podzielając dalej idących roszczeń, Sąd Okręgowy oddalił powództwo w tej części oraz orzekł o kosztach procesu (uzasadnienie zaskarżonego wyroku – 532 – 541 verte).

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w zakresie oddalającym powództwo z uwagi na przyjęty stopień przyczynienia apelacją opartą na następujących zarzutach:

1. naruszenia przepisów prawa procesowego, tj.:

- art. 229 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że podnoszony przez stronę pozwaną zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody nie był przez nią kwestionowany, podczas gdy już w pozwie strona powodowa wskazywała na całkowity brak winy, a jedynie z ostrożności procesowej w związku z toczącymi się między stronami rozmowami ugodowymi wskazywała na możliwość przyjęcia 20% stopnia przyczynienia się,

- art. 233 § 1 k.p.c. wskutek dokonania ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i dowolnego przyjęcia, że powódka ponosi winę za powstanie szkody w związku z naruszeniem zasad bezpieczeństwa,

podczas gdy materiał dowodowy nie daje podstaw do takiego twierdzenia, a Sąd I instancji nie wyjaśnił, jakiego rodzaju zasady bezpieczeństwa zostały naruszone przez powódkę i w jakim stopniu, a w materiale dowodowym nie znajdują się, z uwagi na brak wniosków dowodowych pozwanego, chociażby instrukcja obsługi maszyny, wskazania co do technologii jej naprawy, a zatem nie jest znany wzorzec prawidłowego zachowania, co w takim wypadku wymagałoby powzięcia wiadomości specjalnych biegłego sądowego,

- art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewskazanie

w zaskarżonym wyroku dowodów, na których Sąd I instancji oparł się uznając, że powódka naruszyła zasady bezpieczeństwa, opierając się o wyłączoną maszynę ręką, nie mając wiedzy o tym, że jej mąż uruchomił silnik maszyny,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne uznanie za ustalony fakt przyczynienia się powódki do powstania szkody, podczas gdy zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu, udowodnienie przyczynienia się obciąża w niniejszej sprawie pozwanego, który poprzestając jedynie na lakonicznym przyjęciu przyczynienia, zaniechał dowodzenia tej okoliczności, przez co Sąd I instancji winien był

ustalić wysokość należnego powódce zadośćuczynienia i odszkodowania bez uwzględnienia przyczynienia się do powstania szkody,

2. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 362 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powódka, sprawdzając na polecenie męża istnienie wycieków maszyny rolniczej i opierając się o nią ręką, przyczyniła się do powstania i rozmiarów szkody, podczas gdy Sąd I instancji winien był uznać, że podjęła się wykonania tej czynności przy wyłączonej maszynie, nie będąc uprzedzona przez męża, że ten uruchomi ją, a w związku z tym nie sposób przypisać powódce winy w spowodowaniu zdarzenia ubezpieczeniowego.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie świadczeń bez pomniejszenia o przyjęty stopień przyczynienia, jak również o zwrot kosztów procesu za obie instancje

(apelacja – k. 545 – 547).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zawierała żadnych przekonujących argumentów, które mogłyby uzasadnić dokonanie wyrażonej w jej postulatach zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Podniesione w niej zarzuty sprowadzały się w istocie do kwestionowania przyczynienia się powódki do powstania doznanej szkody, nie zaś poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, czy prawidłowości oszacowania wyjściowej wysokości kwot należnych jej z tytułu zadośćuczynienia, odszkodowania i renty oraz kwoty przyznanej jej na zakup protezy. W tej sytuacji uzasadnione było formułowanie jedynie zarzutów dotyczących oceny jurydycznej na gruncie prawa materialnego w tym zakresie. Ta część zarzutów, która została wywiedziona z przepisów proceduralnych pozostawała zatem zbyteczna i nie była w stanie odwrócić skutków wynikłych z pomniejszenia powyższych świadczeń o przyjęty stopień przyczynienia, a przez to na tym etapie postępowania nie wymagała szczegółowego omówienia.

Przyczynienie się do powstania szkody jest instytucją prawa cywilnego uregulowaną w art. 362 k.c. Przepis ten przewiduje, że jeśli poszkodowany, przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Umieszczenie art. 362 k.c. w tytule I „Przepisy ogólne” księgi trzeciej Kodeksu cywilnego obejmującej zobowiązania wskazuje, że przepis ten ma zastosowanie zarówno w przypadku odpowiedzialności z tytułu popełnienia czynu niedozwolonego (ex delicto), jak i przy odpowiedzialności powstałej z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy (ex contractu).

Kwestia prawnej doniosłości przyczynienia się poszkodowanego do szkody nie jest postrzegana jednolicie, o czym świadczy wielość poglądów prezentowanych na ten temat w nauce prawa. Jednakże za wystarczającą przesłankę stosowania art. 362 k.c. uchodzi istnienie adekwatnego związku

przyczynowego między zachowaniem poszkodowanego a powstaniem szkody. Tak więc o przyczynieniu mówi się wtedy, gdy - zgodnie z koncepcją związku przyczynowego określoną w art. 361 k.c. - zachowanie poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku, jakim jest szkoda, a jednocześnie za przyczynę konkurencyjną do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej; skutek następuje przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna pochodzi od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego. Zachowanie poszkodowanego nie może być przyczyną wyłączną, bowiem wówczas to sam poszkodowany jest sprawcą szkody (wyrok SN z dnia 5 lutego 2014 r., V CSK 166/2013).

Jednocześnie wskazuje się, że dla zastosowania art. 362 k.c. zachowanie poszkodowanego powinno naruszać zasady właściwego postępowania. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1968 r. (sygn. akt II CR 28/68) stwierdzono, że zachowanie pokrzywdzonego może być uznane za przyczynę przyczynienia się do szkody, jeśli zachowanie to jest co najmniej obiektywnie sprzeczne z obowiązującymi przepisami czy innymi regułami postępowania. Również w wyroku z dnia 14 lutego 2001 r. Sąd Najwyższy (sygn. akt I PKN 248/00) stwierdził, że nie może być uznane za przyczynienie się takie zachowanie, któremu nie można przypisać nieprawidłowości (naganności).

Co za tym idzie, za przyczynienie należy uznawać takie zachowanie poszkodowanego, które pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą oraz jest obiektywnie nieprawidłowe. Może to być zarówno działanie, jak i zaniechanie działania, które miało wpływ na powstałą szkodę. Przyczynienie się poszkodowanego może dotyczyć samego zaistnienia szkody, ale także zwiększenia rozmiarów szkody już powstałej. Z tego względu możliwość obniżenia odszkodowania istnieje wtedy, gdy związek pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego a powstałą szkodą jest taki, że gdyby nie określone zachowanie lub zaniechanie poszkodowanego, w ogóle nie doznałby on szkody bądź też wystąpiłaby ona w mniejszym rozmiarze.

W ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych wskazuje się, że samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się m.in. wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, specyficzne cechy osobiste poszkodowanego, stopień rozeznania w zasadach prawidłowego postępowania, rozmiar doznanej krzywdy, przebieg wypadku, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, skutki wypadki, czyli zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne (wyrok SN z dnia 3 sierpnia 2006 r., sygn. akt IV CSK 118/06; wyrok SN z dnia 17 czerwca 2009 r., sygn. akt IV CSK 84/09; wyrok SA w Lublinie z 9 kwietnia 2013 r., I ACa 18/13; wyrok SA w Białymstoku z dnia 21 sierpnia 2009 r., sygn. akt I ACa 326/09; wyrok SA w Warszawie z dnia 2 czerwca 2010 r., sygn. akt I ACa 5/10).

Samo przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne (np. wina) mają znaczenie dopiero na etapie „miarkowania” odszkodowania (wyrok SN z 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09).

Ocena stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania, bądź zwiększenia szkody stanowi w zasadzie uprawnienie sądu I instancji. Sąd odwoławczy jest władny zakwestionować tę ocenę jedynie wtedy, gdy jest ona oparta na ustaleniach oczywiście sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, rażąco błędnie ocenia zachowanie podjęte przez obie strony zdarzenia lub ogranicza obowiązek odszkodowawczy w taki sposób, który nie odpowiada określonemu w art. 362 k.c. wymogowi jego „odpowiedniego” zmniejszenia, stosownie do wszystkich zachodzących okoliczności (wyrok SN

z dnia 28 września 1972 r., II PR 248/72).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy przypisał powódce przyczynienie na poziomie 30% i nic nie wskazuje na to, żeby uchybił któremukolwiek ze wskazanych kryteriów. Swą ocenę Sąd odniósł do wszystkich ustalonych okoliczności zdarzenia i aspektów zachowania obu jego uczestników, tj. powódki oraz jej męża, które były bezsporne w toku całego postępowania, a następnie prawidłowo wyważył ich sprawcze znaczenie. Choć skarżąca nie zgodziła się z tą oceną, ostatecznie nie zdołała jej podważyć.

Wbrew zarzutom apelacji na podstawie stanu faktycznego tej sprawy uzasadniony był wniosek, że pomiędzy zachowaniem powódki a wypadkiem, któremu uległa i wynikającą z niego szkodą zachodził oczywisty związek przyczynowy w rozumieniu nadanym przez art. 361 k.c., który stanowił pierwszy warunek dla przyjęcia omawianej konstrukcji przyczynienia. Powódka przez

sam fakt położenia ręki w miejscu umocowania pasa klinowego w kombajnie celem sprawdzenia jego naciągu stworzyła sytuację, która naraziła ją na ryzyko powstania uszczerbku. Wprawdzie samo zachowanie powódki do szkody nie mogłoby doprowadzić, ale biorąc pod uwagę zachodzące wówczas okoliczności,

a przede wszystkim towarzyszące mu zachowanie jej męża, który uruchomił maszynę, musiało zostać zakwalifikowane jako współprzyczyna wypadku. Innymi słowy bez udziału powódki szkoda by nie powstała. Nie można przy

tym podzielić argumentacji, że powódka nie mogła spodziewać się uruchomienia silnika kombajnu. Już z tej tylko przyczyny, że została poproszona przez męża

o skontrolowanie stanu maszyny, czynność tę winna postrzegać za niemożliwą do wykonania przez jedną osobę, a to z kolei winno skłonić powódkę do wyjaśnienia zamiarów dotyczących sposobu jej wykonania. Brak dostatecznego porozumienia w tej kwestii nie mógł obciążać jedynie męża powódki, ale również ją samą, zwłaszcza gdy nie pozostawała z mężem w relacjach, które nakładałyby na niego obowiązek zapewnienia jej odpowiedniego przeszkolenia, a na powódkę wymóg podporządkowania się poleceniom z jego strony i niejako zdania się we wszystkim na niego.

W postępowaniu zostało ustalone, że powódka od lat prowadziła

z mężem zmechanizowane gospodarstwo rolne (będące częściowo przedmiotem współwłasności małżeńskiej, a częściowo własności do majątku osobistego),

w którym zdecydowana większość prac była przez nich wykonywana osobiście. Powódka miała w związku z tym wcześniejszy kontakt z pracą maszyn

takich, jak kombajn marki B.. To doświadczenie powódki przemawia

za jednoznacznym postawieniem wymogu rozsądnego zachowania się przy wszelkich pracach z tego rodzaju maszynami, którego w okolicznościach zdarzenia zabrakło. Faktem powszechnie znanym jest, że w rolnictwie dochodzi do znacznej liczby wypadków spowodowanych niezachowaniem właściwych zasad ostrożności przy obsłudze maszyn rolniczych. Nie muszą to być stricte zasady ujęte w przepisach BHP, ale zwykle reguły prawidłowego postępowania, typowe dla przeciętnej rozumującej i należytej dbającej o swoje bezpieczeństwo osoby. Reguły te nie są wzorcem wymagającym odrębnego dowodzenia za pomocą wiadomości specjalnych. Jeśli jednak wolą powódki było zasięgnięcie opinii biegłego, winna w tym celu wystosować właściwy wniosek, czego nie uczyniła.

Od powódki można było zatem oczekiwać bardziej, niż od osób nie mieszkających na wsi i nie mających na co dzień do czynienia

z pracami w rolnictwie oraz rolniczego wykształcenia rozsądnego zachowania, podyktowanego wiedzą nakazującą powstrzymanie się od czynności

w bezpośrednim sąsiedztwie elementów maszyny, których ruch może stanowić zagrożenie. Przeciwnie zachowanie trzeba było uznać za rażącą lekkomyślność skutkującą pomniejszeniem obowiązku odszkodowawczego pozwanego.

Przy takim zachowaniu powódki, jakie stało się przedmiotem ustaleń, nie

sposób stwierdzić, że przypisany jej ciężar sprawstwa, a w ślad za tym ograniczenie wysokości zasądzonych na jej rzecz świadczeń, nie były uzasadnione i odpowiednie do rozważanych okoliczności.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny stosownie do art. 385 k.p.c.

oddalił przedstawioną apelację, uznając ją za wyraz nieuzasadnionej krytyki zaskarżonego wyroku, a o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł po myśli art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 in principio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804) w brzemieniu obowiązującym od dnia 27 października 2016 r.